

Egzemplarz trzytomowej kopii książki *Na nieludzkiej ziemi*, ofiarowany Czapskiemu przez Alfreda Rachalskiego. MNK Biblioteka II 15218/1-3 Cz.

Księgozbiór Józefa i Marii Czapskich w Bibliotece Muzeum Narodowego w Krakowie. Komunikat

Sabina Frankowicz przy współpracy Katarzyny Zdanek

Księgozbiór Józefa i Marii Czapskich trafił do Muzeum Narodowego w Krakowie na mocy testamentu artysty, przekazany przez Elżbietę Łubieńską, jedyną spadkobierczynię. Książki były tylko częścią zespołu zawierającego archiwalia, wśród nich *Dzienniki* Czapskiego oraz korespondencję obojga rodzzeństwa. Poza tym do muzeum przekazano skromne wyposażenie „pokoiku na piętrze”: fotele, krzesło, stół, elementy warsztatu artysty: sztalugi, farby, pędzle, pisaki, kilka obrazów i rysunków oraz przedmioty osobiste. Skrótowy spis księgozbioru i pozostałych pamiątek zamieszczono w aneksie do wydanego w 2008 roku katalogu *Archiwum Józefa i Marii Czapskich z Maisons-Laffitte*¹.

W zbiorach Biblioteki Muzeum Narodowego w Krakowie znalazł się tylko fragment biblioteki Czapskich. Liczy on ponad 1500 woluminów książek i czasopism. Pozostałe powędrowały do Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i do Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a niewielka część wchodzi w skład zbiorów prywatnych. W 2008 r. decyzją rodziny Przewłockich do krakowskiego muzeum trafił zestaw kilkudziesięciu pozycji będących dotychczas w posiadaniu Janusza Przewłockiego.

Część księgozbioru traktująca o sztuce była używana przez Czapskiego. Prace o tematyce historycznej i z zakresu historii literatury czytali oboje. Znaczny jest zbiór publikacji z dedykacjami dla obojga Czapskich. W kolekcji znajdują się też rozprawy ich autorstwa, niejednokrotnie ze śladami korekty i wielokrotnej, krytycznej lektury. W części zachowały się zakładki i fragmenty wklejonych opinii i recenzji. Ciekawym przykładem „książki z historią” jest egzemplarz *Czasu odmienionego* Marii Czapskiej². Autorka wkleiła do niego recenzje i kopertę, w której zamierzała gromadzić „głosy o książce” – zachował się w niej jeden list. Publikację opisał na okładce Józef: „Egzemplarz Maryni”.

¹ H. Marcinkowska, *Księgozbiór Józefa i Marii Czapskich w Bibliotece Muzeum Narodowego w Krakowie*, [w:] J. S. Nowak, *Archiwum Józefa i Marii Czapskich*

z Maisons-Laffitte, Warszawa-Kraków 2008.

² M. Czapska, *Czas odmieniony*, Paryż 1978, MNK Biblioteka II 15197 Cz.

Czapski był czytelnikiem żarliwym. Ta cecha, charakteryzująca go również jako malarza i jako człowieka, znajduje szczególne odbicie na kartach woluminów z jego biblioteki. W opinii Gustawa Herlinga-Grudzińskiego autor *Oka* „Uwielbiał i przeżywał czytanie. Tego już dzisiaj się nie spotyka: tak niesłychanie przejętego czytelnika. Książka, która mu się podobała, była dla niego wielkim przeżyciem. Często potrafił czytać na głos, zwłaszcza Cypriana Norwida, którego uwielbiał, Brzozowskiego i Żeromskiego, którego pokochał jeszcze we wczesnej młodości”³. Wśród lektur artysty można odnaleźć książki jego „duchowych przywódców”: tomy poezji i listów przywoływanego Norwida, dzieła także już przywołanego Stanisława Brzozowskiego oraz Wasilija Rozanowa i Simone Weil.

Zdzisław Peszkowski we wspomnieniach z obozu w Griażowcu zanotował o Czapskim: „Pewnego dnia przyniósł ze sobą na nasze spotkanie książkę – jak pamiętam, II tom listów Norwida. Jeden z tych listów przeczytał i dał do niego swój komentarz. W tym momencie jakby rzucił na mnie czar. Uprosiłem go, żeby pożyczył mi tę książkę”⁴. Sam Czapski komentował: „Te dwa tomy Norwida, które ze mną od Starobielska przez Kair i Rzym dojechały tutaj i które mam zawsze przy sobie, zapisane z tyłu i z przodu przeze mnie cyframi stron najbardziej mi bliskimi, są dziś wspaniale oprowiane w płótno [...]”⁵.

I rzeczywiście: na marginesach kart oraz na wyklejkach zarówno z przodu, jak i z tyłu tomów znalazły się liczne wypisy. Kartki najczęściej używane zostały podklejone, część z nich nie zachowała się. Widać, że te książki były z Czapskim przez całe jego życie od 1939 r., czytane i komentowane, odczytywane na nowo, cytowane. Można zauważyć zmiany charakteru pisma – od równych wersalików pisanych przez młodego żołnierza po „kulfony” 90-letniego artysty. W tomie 1 widać doklejone kartki papieru, a wśród wypisów rysowane piórkami szkice głowy kota. Na płóciennej oprawie tomu 2 odbił się spód naczynia z farbą... Z publikacji owych korzystała również Maria Czapska, o czym świadczą jej wypisy zachowane na wyklejkach⁶. Józef wspominał: „Dopóki jeszcze mogłem czytać, coraz to do tych listów wracałem i mogę naprawdę powiedzieć, na pohybel niechętnym Norwidowi przyjaciołom, że ta książka odegrała wielką rolę w moim życiu”⁷.

Kolejną ważną lekturą był dla niego tomik *Ujediniennoje* Rozanowa⁸. Wydana w 1939 r., bardzo zniszczona książeczka, bez zakończenia, z licznymi notatkami Czapskiego, została przez niego pieczołowicie opakowana w szarą kopertę. W pracy *Na nieludzkiej ziemi* Czapski wspominał:

Szukałem uparcie Rozanowa we wszystkich księgarniach, do których mogłem trafić. Nigdzie ani śladu. [...] W jednej z księgarni moskiewskich udało mi się nawiązać sympatyczny kontakt ze starym sprzedawcą, typowym księgarzem w wytartym chałacie. Spytałem o Rozanowa.

– Rozanow? Ależ naturalnie, jest na składach, mamy jednak najsurowszy zakaz sprzedawania go... – zasepił się. – Jakże często tłumaczyłem, niech pozwolą choć literatom, choć specjalistom sprzedać parę egzemplarzy, ale nie, nie ma mowy, najsurowszy zakaz⁹.

Ujedinionnoje to sejsmograf, nie myśli tylko, ale tchnień i pragnień serca. Przy każdej uwadze, przy każdej notatce, zaznaczona w nawiasie chwila jej zapisania: „przy układaniu monet” (Rozanow był namiętnym numizmatykiem), „w łaźni”, „w pociągu” i nawet „w wychodku”. Wewnętrznym musem Rozanowa było notowanie natychmiastowe; twierdził,

³ G. Herling-Grudziński, *Człowiek, malarz...*, [w:] *Wnętrze. Człowiek i miejsce*, koncepcja, wyb., il. K. Zachwatowicz, Kraków 1996, s. 8.

⁴ Z. Peszkowski, *Myśląc o Józefie Czapskim*, Warszawa 1994, s. 10.

⁵ J. Czapski, *Wyrwane strony*, [b.m.] 1993, s. 280, 282.

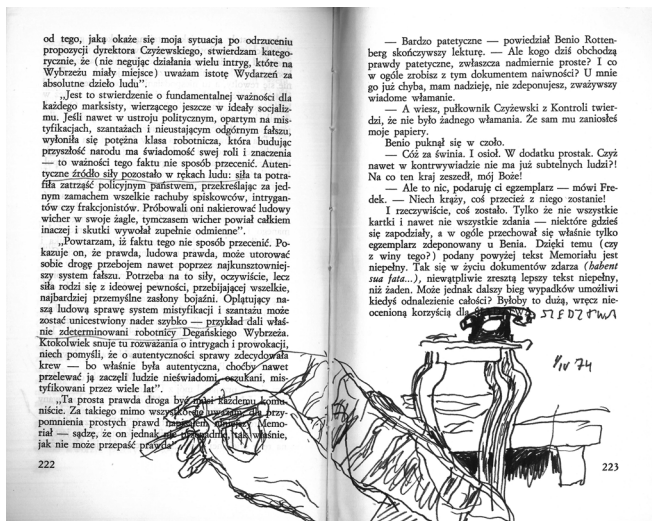
⁶ C. K. Norwid, *Listy*, Cz. 1–2, [Warszawa] 1937, MNK Biblioteka

I 7390/9/1–2 Cz.

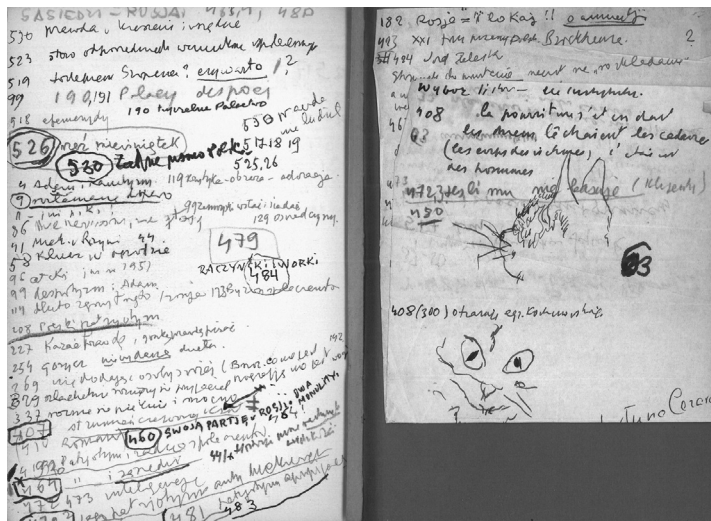
⁷ J. Czapski, *Wyrwane strony...*, s. 282.

⁸ W. Rozanow, *Ujediniennoje*, Petseri 1939, MNK Biblioteka I 7392 Cz.

⁹ J. Czapski, *Na nieludzkiej ziemi*, Warszawa 1990, s. 171.



Rysunek Czapskiego na ostatniej stronie tekstu *Śledztwa* S. Kisielewskiego, Paryż 1974, MNK Biblioteka II 15197 Cz.



Notatki Czapskiego na wyklejkach: C. K. Norwid, *Listy*, Cz. 1, [Warszawa] 1937, MNK Biblioteka I 7390/9/1 Cz.

że najmniejszy ruch ciała już zmienia myśl. Wystarczy wstać od stołu, już myśl inna. Listy jego były nieraz dopisywane najczęściej dokoła całego papieru, bał się stronicę przewrócić, by myśli swojej nie urwać¹⁰.

Nietrudno zauważyć analogię metody twórczej Rozanowa i Czapskiego, widoczną zwłaszcza w *Dziennikach*, ale i w notatkach na stronicach książek oraz w rysunkach na wyklejkach, na marginesach lub na tekście: byle kawałek papieru, czy to szkicownik, czy książka, a nawet modlitewnik, stawały się tworzywem godnym, by natychmiast przenieść na niego myśl, obraz, wrażenie chwili. Na egzemplarzu *Tumultu i widm* Czapski napisał: „Z braku papieru!!”... a następnie pokrył notatkami wolne karty wyklejki¹¹.

Andrzej Osęka wspominał: „On zacytował kiedyś takie zdanie z Rozanowa. Powiedział, że jest to zdanie straszne, ale jednocześnie bardzo ważne i piękne: »Jeśli Boga nie ma, to w każdym razie święty jest człowiek, który się modli«”¹². Tych „świętych” rysował Czapski, będąc w kościele. Zarówno w modlitewniku¹³, jak i w tomiku rozmyślań *O naśladowaniu Chrystusa*¹⁴ naszkicował postacie ludzi siedzących w kościelnych ławkach, fragmenty ołtarzy i detale architektoniczne.

Wśród książek Czapskiego znalazł się także wybór aforyzmów Stanisława Brzozowskiego, w co najmniej dwóch egzemplarzach. Pierwszy tomik¹⁵ pisarz otrzymał od Franciszka i Jana Drausów w 1980 roku. Nosi on ślady krytycznej lektury, z notatkami i cytatami z *Pamiętnika* Brzozowskiego. Drugie wydanie¹⁶ dostał Czapski kilka lat później od Janusza Marciniaka, z jego serdeczną dedykacją: „Niech ta książeczka, która jest maleńkim odpryskiem wielkiego światła, da Ci chociaż chwilę radości”. Egzemplarz *Pamiętnika*¹⁷ także znalazł się w części zbioru przechowywanej w Bibliotece MNK. Jest to

¹⁰ *Idem*, *Sprzeczne widzenie: Rozanow – Mauriac*, [w:] *Czytając*, Kraków 1990, s. 281.

¹¹ *Idem*, *Tumult i widma*, Paryż 1981, MNK Biblioteka II 15210 Cz.

¹² A. Osęka, *Kim był Czapski dla mnie i dla takich jak ja. Przyczynek do recepcji dzieła Czapskiego w Peerelu*, „Kresy” 1993, nr 16.

¹³ *Missel et vespéral quotidiens*, Turnhout–Clervaux 1939, MNK Biblioteka

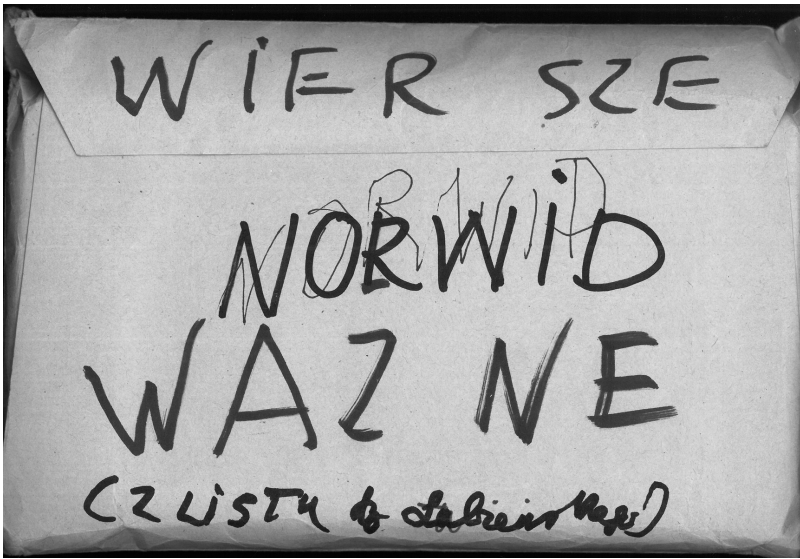
I 7237 Cz.

¹⁴ Thomas à Kempis, *O naśladowaniu Chrystusa*, Londyn 1941, MNK Biblioteka I 7347 Cz.

¹⁵ S. Brzozowski, *Aforyzmy*, Warszawa 1979, MNK Biblioteka I 7073 Cz.

¹⁶ *Idem*, *Aforyzmy*, Warszawa 1986, MNK Biblioteka I 7074 Cz.

¹⁷ *Idem*, *Pamiętnik*, Kraków–Wrocław 1985, MNK Biblioteka II 15168 Cz.



Oprawiony przez Czapskiego w szarą kopertę tomik: C. K. Norwid, *Wybór poezji*, Lwów-Warszawa 1911, MNK Biblioteka I 7391 Cz.

à développer aux alternatives toutes celles qu'on lui propose... celle des sens ou de la ligne, du peintre qui voit et du peintre qui pense, de la nature et de la composition primitive et de la tradition... *Il faut se faire une opinion... il n'y a pas de vérité absolue...*

mes propres paroles... je ne sais pas... *Je ne sais pas ce que c'est que la vérité... je ne sais pas ce que c'est que la nature...*

Wycięte strony i notatki Czapskiego na marginesie katalogu Cézanne dans les Musées nationaux, Paris 1974, MNK Biblioteka II 15175 Cz.

326 WYKAZ ROZDZIAŁÓW

DLA TYCH, CO SIE FAŁSZYWEJ LUB ŻŁE ZROZUMIANEJ PODOBNOŚCI CHWYCIŁI.

Księga III. Rozdz. 4, 6, 7.

DLA PRZYWIĄZUJĄCYCH SIĘ ZBYTNIO DO POWABÓW ŚWIATA.

Księga I. Rozdz. 8, 10.

Księga II. Rozdz. 7, 8.

Księga III. Rozdz. 32, 42, 45.

DLA SKŁONNYCH DO ZAZDRÓŚCI.

Księga III. Rozdz. 22, 41.

DLA CHOROBY ZŁOŻONYCH.

Księga II. Rozdz. 9, 11, 12.

Księga III. Rozdz. 16, 17, 18, 19, 20, 22.

DLA KOMUNIKUJĄCYCH SIĘ.

Cała księga IV poświęcona jest pomyślaniom i modłom dla przystępujących do Komunii św.

SPIS MODLITW zawartych w księdze III.

Przed czytaniem duchownym: *Mów, Panie, do sług Twoich* ... 139

O dar pobożności: *O Panu i Boże moją* ... 135

O pociechę i uśmiewanie ducha: *Błogosławie Cię, Ojczy* ... 139

O miłość Bożą: *Rozprastraż mię* ... 142

Wyznanie własnej niedzy: *Bedę mówić do Pana* ... 152

Podziękowanie za łaskę powołania do służby Bożej: *Twarz zmiłuj odwrócić się* ... 156

Uniżenie się w obliczu Boga: *Zaierzmiaty nade mną* ... 166

O pełnienie woli Bożej: *Panie, jeśli to tem* ... 169

Panie, Ty wiesz ... 170

O Jezu najśladzszy ... 171

Poruczenie się Woli Bożej: *Panie, byłoby tylko* ... 175

Panie, chętnie zmię ... 175

Podzięk za przykład Jezusa: *Panie, skoro Ty byłeś* ... 176

O pomoc łaski i cierpliwość: *Panie, mech mi to umożliwi* ... 181

Rysunki Czapskiego w tomiku rozważań religijnych Thomasa à Kempis *O naśladowaniu Chrystusa*, Londyn 1941, MNK Biblioteka I 7347 Cz.

pochodzący z 1985 r. reprint pierwszego wydania (1913). Książka nosi niewiele śladów lektury, z pewnością bardzo intensywnej w przypadku pierwszej edycji – o niej Czapski pisał: „Tej książki nie można przeczytać tylko, trzeba z nią współżyć. [...] Nie ma strony, gdzie by czytelnik wczorajszy, dzisiejszy, jutrzejszy nie znajdował myśli jego samego dotyczących, które go to wspierają, to chłosczą. Jakże wielu ludzi w latach niepodległości wczytywało się w tą książeczkę, a któż ją dziś czyta, jeżeli jej nigdzie dostać nie można?”¹⁸. Odwiedzający pokój Czapskiego wynieśli stamtąd malownicze wspomnienia. Adam Zagajewski pisał:

Książki tkwiły na ustalonych miejscach od tylu lat, że Józio sięgał po nie, nie patrząc, automatycznie. Jego długie ręce, jak dźwig portowy, wędrowały w górę, palce dotykały grzbietów książek i nieomylnie (albo czasem omylnie) wydobywały katalog wystawy obrazów Morandiego, tom szkiców Miłosza, wiersze Hofmannstahla, tomik pism Simone Weil. Jeśli zaś poszukiwana książka znajdowała się na najwyższej półce, pod sufitem, Józio stawał na tapczanie, jeszcze wyższy wtedy, wysoki i chwiejący się na miękkich fundamentach materaca, tak że ja – i na pewno każdy inny gość w tej sytuacji – bałem się, że ten dziewięćdziesięcioletni gimnazjalista może się przewrócić. [...] Na stoliku nocnym trzymał książki Simone Weil i Stanisława Brzozowskiego, dwojga szalonych, młodo zmarłych pisarzy, którzy „wiedzieli”. Potrzebował stałej obecności myślicieli, którzy sądzili, że poznali prawdę, ponieważ on sam nic nie wiedział¹⁹.

W 1950 r. Czapski wyjechał do Stanów Zjednoczonych z serią odczytów; dochód z nich miał wspomóc działalność „Kultury”. Tom rozmyślań Weil *Attente de Dieu*²⁰ dostał od siostry z dedykacją „Na drogę powrotną do Starej Ziemi”. W przechowywanym w Bibliotece MNK księgozbiornie znalazły się także inne książki francuskiej myślicielki, m.in. *Lettre à un religieux*²¹, gdzie przy rozważaniu o fałszowaniu historii i ukrywaniu dowodów Czapski zanotował: „czy to wszystko to genialna intuicja czy wprost dywagacje”.

Wojciech Karpiński w *Książkach zbójeckich* tak opisał spotkanie z Czapskim w jego pokoju:

Sięga po swoje skarby. Za którymś razem książki nieodmiennie spadają na tapczan. Postrzępione tomy Prousta, eseje Paula Valéry'ego, *Pamiętnik Brzozowskiego*, Norwid (wiersze i listy), Simone Weil, *Dziennik Podróży do Austrii i Niemiec* Hostowca-Stempowskiego, album z rysunkami Matisse'a, inny poświęcony Goi, *La nature morte* Charlesa Sterlinga, Bonnard, tom Miłosza, wiersze Herberta, polsko-angielska antologia od Kochanowskiego po Żeromskiego i Tuwima, zdobyta w czasie wojny bodajże w Kairze. Te książki żyją. Uczestniczą w rozmowach. Odpowiadają na pytania. Czasem milczą. Strony pozakreślanie ołówkiem, notatki na marginesach. Istnieje u Czapskiego zaskakująca odpowiedniość wyobraźni plastycznej i literackiej²².

Sam Czapski zanotował sytuację spontanicznego „wczytania się” i pracy z publikacjami oraz z *Dziennikiem*:

Chcąc znaleźć coś w książce, sięgnąłem na półkę tuż nad głową i spadła mi na głowę inna książka. Już nie mam dość woli, żeby się nie zatrzymać przy niej, to jakiś nikły katalog z wystawy Goi sprzed dziesięciu lat, na lichym papierze parę mętnych reprodukcji, zaraz chcę wyrzucić i trafiam na krótki opis śmierci Goi w Bordeaux. Jak mogę wyrzucić ten katalog? [...].

¹⁸ J. Czapski, *O Brzozowskim*, [w:] *Swoboda tajemna*, Warszawa 1989, s. 45.

¹⁹ A. Zagajewski, *Pilowanie i błysk*, [w:] *Wnętrze...*, s. 15–18.

²⁰ S. Weil, *Attente de Dieu*, Paris 1950, MNK Biblioteka II 15565 Cz.

²¹ Eadem, *Lettre à un religieux*, [Paris] 1974, MNK Biblioteka I 7367 Cz.

²² W. Karpiński, *Książki zbójeckie*, Warszawa 1996, s. 65–66.

Patrzę na obrazy Goi na kartkach, po przeczytaniu tekstu o jego śmierci. Wystarczy dwóch złych reprodukcji, które wkleiłem w kajet. *La Tirana* [...].

Drugi obraz to portret wnuka Mariano w czarnym cylinderku. [...] Dla pełnego obrazu Goi, najczulszego ojca i dziadka, doklejam (niechętnie) czarno-białą reprodukcję jeszcze jednego jego obrazu, *Camino de Los Inferos* – droga do piekieł [...] ²³.

Innym razem zapisał: „Biorę z półki parę Matisów, jeden w strzępach, mój skarb. »Verve« 1945, vol. 4, z wielkimi, świetnymi reprodukcjami jego obrazów i szkiców do nich, co raz to jedną kreską rysowanych, z zapisami kolorów na boku. Tu nagle odnalazłem swoją własną metodę. Ileż zawdzięczam właśnie tym szkicom, ile mi pomogły i uświadomiły” ²⁴.

Odkryć takich jak u Matisse’a Czapski dokonywał także w katalogach wystaw i w monografiach innych artystów, a zwłaszcza u Pierre’a Bonnard, którego uważał za „największego malarza doby obecnej” ²⁵. We wstępie do katalogu ekspozycji artysty w Galerie Sapiro ²⁶ znalazły się podkreślenia Czapskiego i uwaga na marginesie następującego tekstu charakteryzującego Bonnardowską metodę: „Jego metoda pracy polegała na odtwarzaniu wspomnienia w pracowni, tematu, który go niepokoił, szereg jego szkiców tworzyło punkt wyjścia, bardzo wiernie, do jego płócien”. Czapski dopisał: „ależ to jest dokładnie moja metoda!” W eseju Antoine’a Terrasse’a o Bonnardzie w katalogu wystawy z 1984 r. w Centrum Pompidou ²⁷ także pozostawił liczne zakreślenia, a ponadto wykrzyknik przy cytacie „Rysunek to doznanie. Kolor to rozumowanie... Paradoks, zdaje się. Ale Bonnard, jak Cézanne, tworzyli przez kolor”, oraz podkreślenie cytowanej przez Terrasse’a wypowiedzi Bonnarda: „Zaczynam dopiero rozumieć, trzeba by było wszystko rozpocząć na nowo...”. Te zaznaczenia czynione ręką 88-letniego artysty to ślad nieopuszczającej go nigdy świadomości własnej niedoskonałości, ciągłego poszukiwania nowych środków wyrazu i poczucia niespełnienia w roli malarza.

W katalogu wystawy Cézanne’a z 1974 r. ²⁸ znajdujemy zakreślenia i komentarze Czapskiego, wycięte reprodukcje, przy tej okazji pocięte sąsiednie kartki. Wycięta reprodukcja zapewne została wklejona do *Dziennika*. Wśród licznych komentarzy w pracach o artyście znalazła się refleksja nad wiarygodnością niektórych przekazów. Czapski nie považał Joachima Gasqueta, przyjaciela Cézanne’a i autora książki o nim. Przy jego słowach cytowanych we wspomnianym katalogu zanotował: „spisane przez Gasqueta [sic!] – po 20 latach i przez tego gadułę i blefera opowiedziane...”.

Rozprawę Charlesa Sterlinga *La nature morte de l'antiquité à nos jours* ²⁹, wydaną przy okazji wystawy, Czapski nabył w 1953 roku. Była ona jednym z najczęściej przez niego używanych podręczników. Na jej stronach pozostawił liczne podkreślenia i notatki, szczególnie obfite w rozdziale *Od romantyzmu do naszych czasów*. Swoje przemyślenia o tej lekturze zawarł w szkicu „*Rzeczy nieżywe i bez ruchu*”:

Wystawa Sterlinga była dla niejednego z nas piękną nauką pokory. Ileż w jej promieniu „arcydzieł” XX wieku, koniecznie rewolucyjnych, trąciło myszką, kiedy bukiet kwiatów z II wieku, kiedy słomiany koszyk ze szklankami Stoskopfa (XVII w.) czarowały nas swą wieczną młodością. Książka Sterlinga powstała jako produkt uboczny wystawy,

²³ J. Czapski, *Wyrwane strony...*, s. 157, 160.

²⁴ *Ibidem*, s. 160.

²⁵ *Idem*, *Raj utracony*, [w:] *Patrząc. Z autoportretem i 19 rysunkami Autora*, wyb., posł. J. Pollakówna, Kraków 1983, s. 140.

²⁶ *Dessins et aquarelles de Bonnard* [cat. d'exposition], Paris 1975, MNK Biblioteka III 9196 Cz.

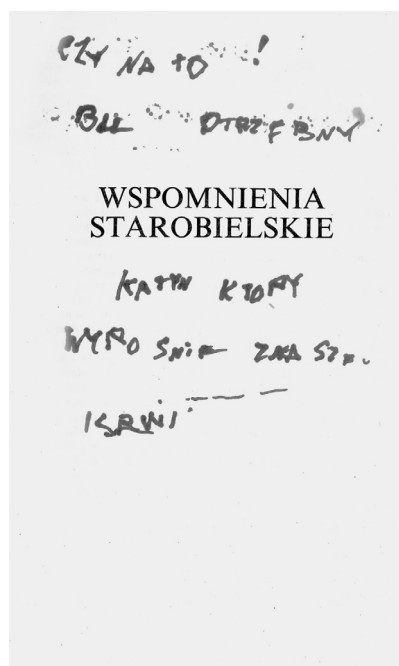
²⁷ *Bonnard* [cat. d'exposition], conception du cat. G. Réguier, Paris 1984, MNK Biblioteka III 9176 Cz.

²⁸ *Cézanne dans les Musées nationaux* [cat. d'exposition], réd. M. Hoog, Paris 1974, MNK Biblioteka II 15175 Cz.

²⁹ Ch. Sterling, *La nature morte de l'antiquité à nos jours*, Paris 1952, MNK Biblioteka III 9289 Cz.



Rysunek Herberta – dedykacja w tomiku *Inskrift. Die Gedichte aus zehn Jahren 1956–1966*, Frankfurt a. Main 1967, MNK Biblioteka II 15274 Cz.



Notatki Czapskiego na egzemplarzu pierwszego oficjalnego polskiego wydania *Na nieludzkiej ziemi*, Warszawa 1990, MNK Biblioteka II 15213 Cz.

odnajdujemy w niej nie tylko świat radości, jaką nam dała ta wystawa w Orangerie, ale opowiedzianą historię martwej [natury] przez wieki i kraje³⁰.

Czapski uwielbiał malarstwo Nicolasa de Staëla. W katalogu jego wystawy z 1981 r.³¹ widać ślady wielokrotnej, krytycznej lektury, z komentarzem: „Wszystkie teksty zdają mi się wymyślone, żeby coś powiedzieć bardzo mądrego o malarstwie żywiołowym [...] wielkiego malarza, który od abstrakcji doszedł do pełnego malarstwa figuratywnego i obiektywnego”. Na końcu książki, wśród innych przemyśleń, znalazło się też spontaniczne wyznanie artysty: „Dlaczego byłem tak długo tchórzem [...]. Wielki, błogosławiony de Staël!”.

W *Oku* (egzemplarzu oznaczonym przez Czapskiego „UNIKAT, NAWET NIE DO POŻYCZANIA”)³², zbiorze esejów o malarstwie czytanych wielokrotnie przez autora, widać liczne kolorowe zakreślenia, a wśród nich: „Soutine – derwisz i geniusz”, a także wyróżnioną słynną opinię Jana Cybisa o płótnach twórcy tomu: „Twoje obrazy nigdy nie mogą być jałowe (najgorszy to był wyraz w ustach kapisty), bo one są potworne”.

W podręczniku *L'art du paysage* Kennetha Clarka³³ również znalazły się liczne krytyczne uwagi autora *Oka*, wśród nich – po opisie dzieł Gustave’a Courbета – komentarz „bzdura”, a po tak ocenionym akapicie dopisek do ilustracji: „rzeczywiście przykład złego Courbета”. O wprowadzeniu fotografii do malarstwa Czapski zanotował „na gorąco” wrażenia z lektury: „chyba jeden Degas wykorzystywał fot. nowoczesną i to – raczej wykorzystywał swoje malarstwo dla fotografii, które robił jak obrazy [...]”.

³⁰ J. Czapski, „Rzeczy nieżywe i bez ruchu”, [w:] *Patrząc...*, s. 186.

³¹ I. Monod-Fontaine, N. Brunet, *Nicolas de Staël*, Paris 1981, MNK Biblioteka

III 9286 Cz.

³² J. Czapski, *Oko*, Paryż 1960, MNK Biblioteka II 15209 Cz.

Spora część omawianej biblioteki jest świadectwem rozległych kontaktów Czapskich z ludźmi kultury i działaczami polskiej opozycji w kraju i na emigracji. Wskazują na to książki opatrzone oryginalnymi dedykacjami. Wśród darczyńców znaleźli się m.in. poeci, prozaicy i krytycy: Jarosław Abramow-Newerly, Sławomir Baciński, Stanisław Baliński, Miron Białoszewski, Michał Borwicz, Władysław Broniewski, Bernard Gagnebin, Henri Godard, Zbigniew Herbert, Gustaw Herling-Grudziński, Amanda Haight, Paweł Hertz, Kazimiera Iłakowiczówna, Konstanty Aleksander Jeleński, Jacek Kaczmarski, Stefan Kisielewski, Jerzy Kornacki, Ryszard Krynicki, Jean-Louis Kuffer, Maurice Lestieux, Sławomir Mrożek, Krzysztof Muszkowski, Zygmunt Mycielski, Igor Newerly, Włodzimierz Odojewski, Aleksiej Remizow, Adolf Rudnicki, Jil Silberstein, Bronisław Świdorski, Andrzej Vincenz, Ola Watowa, Kazimierz Wierzyński, Jacek Woźniakowski, Adam Zagajewski; filozofowie: Emile Cioran, Jeanne Hersch, kardynał Charles Journet, Zdzisław Peszkowski, Henryk Skolimowski; historycy: Philippe Ariès, Alain Besançon, Boris Souvarine; muzycy: Roman Jasiński, Andrzej Panufnik; plastycy: Richard Aeschlimann, Jan Cybis, Ernest Kosmowski, Andrzej Kurzawski, Janusz Marciniak, Stanisław Rodziński, Pierre Lesieur, Teresa Lewandowska, Jerzy Mierzejewski, Wacław Taranczewski, Thierry Vernet, Jerzy Wolff; historycy i krytycy sztuki: Hanna Bartnicka-Górska, Helena Blum, Michael Gibson, Joanna Pollakówna, Charles Sterling, Władysława Jaworska, Murielle Werner-Gagnebin, Wojciech Karpiński, Władimir Weidle.

Wyróżniają się tu publikacje Herberta – tomiki ofiarowane Czapskim przez autora, zawsze zdobione oryginalnymi, żartobliwymi, ilustrowanymi dedykacjami. Przykładowo, *Barbarzyńca w ogrodzie*³⁴ zyskał wpis:

Wielce Szanownym i kochanym

a) Maryni Czapskiej

b) i Józiowi,

ad a) Maryni za świetne *Szkice Mickiewiczowskie*,

ad b) Józiowi za nieomyłne *Oko*,

ad a + b) za serce okazane autorowi (choć nie szlachcic) – ofiarowuje – Zbysław Wędróżnik.

Natomiast niemieckie wydanie wierszy *Inskrift. Die Gedichte aus zehn Jahren 1956–1966*³⁵ zostało opatrzone dedykacją i ozdobione żartobliwym rysunkiem Herberta przedstawiającym pomnik Józefa i Marii Czapskich otoczony przez składający im hołdy lud.

Wśród książek Czapskiego znalazły się także poezje Anny Achmatowej, którą artysta bardzo cenił i z którą spotkał się podczas II wojny światowej w Taszkencie, przy okazji wieczoru kulturalnego w sztabie wojska generała Władysława Andersa z udziałem Aleksieja Tołstoja. W jednym z dwóch tomów poezji Achmatowej wydanych w Nowym Jorku zawarł pisarz wzmiankę o wierszu, gdzie poetka wspomina tamto spotkanie i rozmowę z Czapskim, oraz dodał opis wspomnianej sytuacji³⁶.

W bibliotece Czapskich zachowało się kilkanaście egzemplarzy książki *Na nieludzkiej ziemi*, z których dwa zasługują na szczególną uwagę. Pierwszy jest kopią emigracyjnego wydania Polskiej

³³ K. Clark, *L'art du paysage*, Paris 1962, MNK Biblioteka II 15185 Cz.

³⁴ Z. Herbert, *Barbarzyńca w ogrodzie*, Warszawa 1962, MNK Biblioteka I 7166 Cz.

³⁵ Idem, *Inskrift*, Frankfurt am Main 1967, MNK Biblioteka II 15274 Cz.

³⁶ A. Achmatowa, *Soczinientja*, Nju-Jork 1968, MNK Biblioteka II 15123/2 Cz.

³⁷ J. Czapski, *Na nieludzkiej ziemi*, Londyn 1969, MNK Biblioteka II 15218/1-3 Cz.

³⁸ Idem, *Na nieludzkiej ziemi*, Warszawa 1990, MNK Biblioteka II 15213 Cz.

³⁹ J. Sopińska, *Fragment prywatnego księgozbioru Józefa Czapskiego*, Kraków 1998, MNK Biblioteka III 13734.

Fundacji Kulturalnej z 1969 r., edycją trzytomową, złożoną z odbitek fotograficznych skręconych śrubami, ze znamieną dedykacją profesora Alfreda Rachalskiego – działacza opozycji demokratycznej i właściciela jednej z największych bibliotek literatury drugiego obiegu (obecnie w większości przechowywanej w Bibliotece Gdańskiej PAN): „W imieniu dwustu kilkudziesięciu czytelników tego egzemplarza składa jego Autorowi wyrazy najgłębszego szacunku Alfred Rachalski, Gdańsk, 19. III. 1989”³⁷. Drugi to pierwsze oficjalne wydanie polskie, z kwietnia 1990, które zostało przez Czapskiego opatrzone notatkami robionymi czerwonym flamastrem, z powtarzającym się dramatycznym pytaniem „CZY NA TO POTRZEBNY BYŁ KATYŃ? [...] CZY NA TO BYŁ POTRZEBNY KATYŃ, KTÓRY WYROŚNIE Z NASZEJ KRWI?”³⁸.

Istotną częścią krakowskiego księgozbioru jest komplet roczników „Kultury”, tak jak pozostałe książki noszący ślady lektury obojga rodzeństwa. Większość tomów została podpisana przez Marię, a numery zawierające artykuły szczególnie interesujące Józefa (niejednokrotnie jego autorstwa) oznaczył on na grzbietach.

Księgozbiór przechowywany w Muzeum Narodowym w Krakowie jest szczególnie cenny ze względu na fakt, że w jego skład wchodzi dzieła własne obojga Czapskich. Dla badaczy twórczości Czapskiego może być bogatym źródłem wiedzy o jego inspiracjach, zarówno malarskich, jak i literackich czy filozoficznych, potwierdzonych śladami lektury dzieł jego mistrzów. Polskojęzyczny fragment zbioru skrupulatnie opisała w swej pracy magisterskiej Jolanta Sopińska³⁹. Część książek została poprzez odkwaszenie zabezpieczona przed degradacją. W przyszłości planuje się digitalizację całości i – w miarę możliwości – udostępnianie cyfrowych kopii czytelnikom. Tymczasem zapraszamy do czytelnicy Biblioteki Muzeum Narodowego w Krakowie, gdzie wszyscy zainteresowani twórczością Czapskich i dziejami polskiej emigracji powojennej mogą skorzystać na miejscu z tego interesującego zbioru.

Sabina Frankowicz, Katarzyna Zdanek

Absolwentki bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracują w Bibliotece Muzeum Narodowego w Krakowie, gdzie zajmują się m.in. opracowaniem księgozbiorów artystów.

Sabina Frankowicz, Katarzyna Zdanek / Józef and Maria Czapskis' book collection in the Library of the National Museum in Krakow. Communiqué

The Library of the National Museum in Krakow keeps over 1500 volumes of books and magazines from the collection of Józef and Maria Czapski's from Maisons-Laffitte, handed to the Museum as a part of the artist's legacy. In the majority of the titles Józef Czapski had left traces of his frequent readings in a shape of colour circling, comments and notes. In some of them the artist's drawings may even be found. Many of the books prove to be gifts for Józef or both the siblings from friends and acquaintances – European intellectuals, Polish emigrants and activists of opposition in Poland. The communiqué describes the collection and presents the most interesting items.